

Elżbieta Banasiuk
Uniwersytet Warszawski

EMIGRACJA ROSYJSKA WE FRANCJI — REALIA I MITY
(OD PRZEŁOMU XIX/XX W.
DO „BIAŁEJ EMIGRACJI” W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM)

W historii emigracji we Francji zdarzyło się tylko kilka wyjątków, kiedy to w odniesieniu do emigrantów zamiast określenia „cudzoziemcy” (*étrangers*)¹, używanego powszechnie do drugiej wojny światowej², a po wojnie zastąpionego pojęciem „imigranci” (*immigrés*)³, szeroko używano w języku potocznym terminów „emigranci” i „emigracja”. Najnowsze opracowania francuskich historyków⁴ podkreślają niewątpliwie pozytywną konotację tego *modus loquendi*.

Po raz pierwszy mianem emigrantów (*émigrés*) określono członków rodzimej arystokracji, którzy schronili się za granicą na początku Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1799). Powtórnie przyjęło się użycie terminu „emigranci” w odniesieniu do polskich uchodźców po powstaniu listopadowym. Mimo że emigrantów tych poddano starannemu nadzorowi administracyjnemu, a niewygodnych

¹ W użyciu były też określenia *main d'oeuvre étrangère* (cudzoziemska siła robocza) i *ressortissants étrangers* (obywatele innych krajów, dosł. wywodzący się z innych krajów). Ponadto słowo *étranger* ma również inne znaczenie — „obcy” i potocznie określano tym mianem również Francuzów, nieznajomych, pochodzących z innych stron czy choćby z sąsiedniego regionu. Po raz pierwszy w spisie powszechnym cudzoziemcy zostają uwzględnieni jako odrębna kategoria w r. 1851 — zob. *Statistique générale de la France, résultats du recensement de mars 1851, Imp. Nationale, 1855, s. 140–141*. W: J. Ponty: *L'immigration dans les textes. France, 1789–2002*. Paris 2003; dokument nr 21, s. 37–38.

² Dekretem z 21 kwietnia 1917 roku zostaje wprowadzone pierwsze rozróżnienie pomiędzy specyficzną kategorią cudzoziemców — robotnikami i pozostałymi cudzoziemcami („*travailleurs étrangers*” et les autres). Zob. *Décret du 21 avril 1917 créant la carte d'identité spécifique de «travailleur étranger»*. „*Journal Officiel*” du 22 avril 1917, p. 3136–3187. W: J. Ponty: *L'immigration dans les textes...*, dokument nr 67, s. 118–120.

³ W ustawodawstwie funkcjonują oba terminy, potocznie i w literaturze przedmiotu dominuje *immigrés*. Szczególne miejsce zajmuje wyodrębniona kategoria cudzoziemców — *réfugiés politiques* (uchodźcy polityczni).

⁴ Np. J. Ponty: *L'immigration dans les textes...*, s. 9.

wydalano (Worcell, Pułaski, Lelewel, Chodźko), nieprzejednany protest uchodźców przeciw ujarzmieniu Polski i działalność kulturalna wybitnych twórców (Mickiewicz, Słowacki, Chopin) zyskały żywy oddźwięk i podziw wśród francuskiej opinii publicznej, która — w ślad za samymi uchodźcami — zaczęła mówić o polskich „emigrantach” i używać nazwy „Wielka Emigracja”⁵. Po raz trzeci słowa „emigracja” i „emigranci” pojawiają się w odniesieniu do „pierwszej fali” uchodźców rosyjskich po rewolucji 1917 roku, zwanej „białą emigracją”, której szczytowy okres przypadł na początek lat 20.⁶ Wreszcie, po raz czwarty, w latach 30., w odniesieniu do emigrantów-antyfaszystów, przede wszystkim z Niemiec.

Jeśli chodzi o „białą emigrację”, szeroka obecność wśród uchodźców elit intelektualnych byłego carskiego imperium nie tylko sprzyjała wejściu w użycie terminu „emigracja”, ale też rozbudziła ponownie zainteresowanie orientálną egzotyką, rosyjską kulturą i sztuką, które zafascynowały Francję przed pierwszą wojną światową, urastając potem do rangi mitów w „gorącym tyglu” Montparnassu⁷ i wywołując gorące polemiki podczas „rosyjskich sezonów” artystycznych Diaghilewa w Operze Garnier⁸.

Jednak realia przełomu wieków były całkowicie odmienne. W historii stosunków francusko-rosyjskich lata 1880–1917 to okres niemal „sielankowy”: dobry

⁵ Zob. więcej w: *Regard sur l'Est — Dossier n° 17 (sept.–oct. 1999)*: Martin Włodarczyk: *168 ans d'immigration polonaise en France*: <<http://www.regard-est.com/Revue/17-Migrations/Immigration-polonaise.html>>.

⁶ Więcej (statystyka, historia, periodyzacja, spory terminologiczne) zob. np. Г. Я. Тарле: *История российского зарубежья: термины, принципы периодизации*. W: *Культурное наследие российской эмиграции 1917–1940*. Кн. 1. Москва 1994, s. 16–24. Zob. też: Е. П. Челышев: *Культурное наследие российской эмиграции. Пролог*. W: *Литература русского зарубежья 1920–1940*. Сост. О. Н. Михайлов. Москва 1993, s. 28–36; Więcej zob. И. В. Сабенникова: *Российская эмиграция 1917–1939: сравнительно-типологическое исследование*. Тверь 2002, 431 s.

⁷ Zob. J.-M. Drot: *Les Heures chaudes de Montparnasse*. Paris 1996; zob. też: J.-C. Marcadé: *L'Avant-garde russe 1907–1927*. Paris 1995.

⁸ W 1906 r. Diaghilew przygotowuje wystawę rosyjskiego malarstwa, która odnosi wielki sukces. Pozwala mu to na nawiązanie kontaktów w Paryżu, na znalezienie przyszłych mecenasów, sponsorów spośród *High Society*, jak np. niezwykle wpływowa hrabina Elisabeth de Greffulhe (która zainspirowała Prousta przy kreowaniu postaci księżnej de Guermantes z cyklu *W poszukiwaniu straconego czasu*), inicjatorka i animatorka salonu artystycznego, w którym bywali m.in. Ferenc Liszt, Paul Claudel, Edmond de Goncourt, François Mauriac, André Maurois, Edmond Rostand, Henri Bergson, Man Ray. W dużej mierze dzięki jej wsparciu, od 1907 r. Diaghilew organizuje tzw. rosyjskie sezony artystyczne (muzyka — klasyka i nowości, opera, wreszcie balet). W maju 1907 roku odbywają się koncerty muzyczne, m.in. z udziałem Rimskiego-Korsakowa, Rachmaninowa, Głazunowa. W 1908 r. — m.in. premiera opery Musorgskiego *Borys Godunow* — z dekoracjami Aleksandra Gołowina, Aleksandra Benois i kostiumami Iwana Bilibina, z Fiodorem Szalapińem w roli tytułowej. W latach 1909–1914 — opera *Iwan Groźny* Rimskiego-Korsakowa z Szalapińem, balet *Szeherazada* z Waclawem Niżińskim i Idą Rubinstein, *Ognisty ptak* Strawinskiego — z Tamarą Karsawiną w roli tytułowej, z dekoracjami Gołowina, kostiumami Baksta i choreografią Fokina, wreszcie — *Święto wiosny* — balet do muzyki Strawinskiego, który wywołał głośny skandal

klimat i sojusz z Rosją (1891–1892) pozwala Francji na rodzaj rewanzu wobec Niemiec i odbudowanie „image’u” nadszarpiętego upokorzeniem i klęską w wojnie pruskiej 1870–1871 r. (wysokie odszkodowanie wypłacone przez Francję Niemcom — 5 mld franków w złocie, utrata Alzacji i Lotaryngii), umożliwia wyjście z izolacji, w której Francja znalazła się w 1882 roku po zawarciu trójstronnego układu Niemcy–Austro–Węgry–Włochy. Rosja zaś wykorzystuje napływ francuskiego kapitału (lokowanego głównie w uralskich kopalniach, w rosyjskiej nafcie i zakładach metalowych) do dalszej modernizacji swojej gospodarki (np. rozwój przemysłu chemicznego, rozbudowa sieci kolejowej).

Mnożą się kontakty na wysokim szczeblu⁹ i wzajemne wizyty dostojników (wizyta eskadry francuskiej marynarki wojennej pod wodzą admirała Gervais w Kronsztadzie (1891), kurtuazyjna rewizyta marynarki rosyjskiej w Toulonie (1893), rosyjski admirał Fiodor Avellan witany jako gość honorowy we francuskiej stolicy; (1896) z okazji wizyty cara Mikołaja II w Paryżu zostaje wybudowany dworzec Ranelagh; sam car kładzie kamień węgielny pod budowę mostu Aleksandra III, odbywa się też przedstawienie galowe na cześć carskiej pary w Operze Garnier, wreszcie — wielka feta uliczna ludu francuskiego tłumnie witającego rosyjskich gości; (1897) rewizyta prezydenta Francji Feliksa Faure’a w Rosji; (1901, 1909) pobyt cara Mikołaja II we Francji; (1902, 1912, 1914) wizyty w Rosji składają kolejni prezydenci Francji: Emile Loubert, Armand Falliere i Raymond Poincaré. W ramach doraźnej strategii politycznej i ekonomicznej obu krajów manipuluje się opinią publiczną w stopniu wywołującym żywą reakcję wśród intelektualistów, między innymi (w 1894 r.) Lwa Tołstoja. Oddajmy zatem głos wielkiemu pisarzowi¹⁰:

Francusko-rosyjskie uroczystości, odbywające się w październiku ubiegłego roku we Francji, wzbudziły we mnie, prawdopodobnie jak i w wielu innych ludziach, najpierw uczucie rozbawienia, potem niedowierzania, wreszcie oburzenia, które chciałem wyrazić w krótkim artykule prasowym, ale zagłębiając się coraz bardziej w analizę głównych przyczyn tego dziwnego zjawiska, doszedłem do przekonań, którymi chciałem się teraz podzielić z czytelnikami.

i zaszokował Paryż. W 1915 r. — gala charytatywna na rzecz Czerwonego Krzyża — *Ognisty ptak* pod batutą samego Strawińskiego. W 1917 — Erik Satie *Parade*, a po wojnie — Strawiński, Prokofiew i cykl europejski: Manuel de Falla (1876–1946), Francis Poulenc (1899–1963), Henri Sauguet (1901–1989) do śmierci Diagilewa w 1929 roku.

⁹Zob. np. H. Menegaldo: *Les Russes à Paris 1919–1939*. Paris 1998, s. 14–20.

¹⁰Zob. szerzej komentarz Lwa Tołstoja do tych wydarzeń i jego analizę stosunków francusko-rosyjskich tego okresu (z licznymi cytatami z prasy obu krajów) — pełny tekst eseju *Христианство и патриотизм* (1894). W: *Толстовский Листок / Запрещенный Толстой*. Выпуск пятый. Москва 1994; lub zob.: <http://az.lib.ru/t/tolstoj_lew_nikolaewich/text_0760-2.shtml>. Esej ten ukazał się we Francji pod tytułem *L'esprit chretien et le patriotisme* już w 1894 roku (Paris: Librairie acad. Didier, Perrin et Cie, Libraires-Editeurs) — przekład E. B.

Francuzi i Rosjanie znali się od wielu stuleci, wchodząc czasem w przyjacielskie, częściej jednak, niestety, w zdecydowanie wrogie, inspirowane przez ich rządy wzajemne stosunki, i nagle dlatego, że dwa lata temu francuska eskadra [marynarki wojennej — E. B.] przybyła do Kronsztadu i oficerowie tej eskadry, wyszedłszy na brzeg, w różnych miejscach wiele jedli i obficie pili różne wina, wysłuchując przy tym i sami wygłaszając wiele głupich słów, a także dlatego, że w 1893 roku także rosyjska eskadra przybyła do Tulonu i oficerowie rosyjskiej eskadry w Paryżu wiele jedli i pili, wysłuchując i wygłaszając przy tym jeszcze więcej kłamliwych i głupich słów, doszło do tego, że nie tylko ci ludzie, którzy jedli, pili i wygłaszali mowy, ale i wszyscy ci, którzy byli przy tym obecni, a nawet ci, których przy tym nie było, ale tylko słyszeli i czytali o tym w gazetach, te wszystkie miliony Rosjan i Francuzów, nagle wyobraziły sobie, że jakoś szczególnie się lubią, to znaczy wszyscy Francuzi lubią wszystkich Rosjan, a wszyscy Rosjanie — wszystkich Francuzów. [...]

Kronsztad, Tulon! Cóż jeszcze można do tego dodać?! Zwłaszcza przy dźwiękach orkiestry, uroczyste grającej jednocześnie dwa hymny: jeden — wysławiający cara i wypraszaający dłań u Boga wszelkie łaski, drugi — przeklinający wszystkich carów i głoszący im pohybel. [...]

Nie ma ani jednego przemówienia, ani jednego artykułu, w których nie mówiłoby się o tym, że celem wszystkich tych byłych orgii jest pokój w Europie. [...]

Nikt niby nie myśli o wojnie, a jednak miliardy wydaje się na przygotowania wojenne i miliony ludzi znajdują się pod bronią w Rosji i Francji. [...]

Pytają: „Co w tym złego, że Francja i Rosja wyraziły swoje wzajemne sympatie dla zagwarantowania pokoju? — Złe jest to, że to łgarstwo, a łgarstwa nigdy nie serwuje się nadaremnie i nigdy nie pozostaje ono bez śladu.

Każde wydarzenie — w pożądanym duchu — szeroko komentuje prasa: robi się wszystko, żeby umocnić mit o niezachwianej przyjaźni. Tajniki „słowiańskiej duszy” i słowiańskiej kuchni, rosyjskiej muzyki i literatury stają się magnesem, przyciągającym żadnego ciagle nowych wrażeń francuskiego czytelnika. Dodatek ilustrowany gazety „Petit Journal” popularyzuje rosyjskie tradycje, rosyjskie kreacje prezentuje „La Mode illustrée...”. Sukcesem stają się też tzw. „rosyjskie pożyczki” (*emprunts russes*), których akcje nabyło ponad 1,5 mln Francuzów. *Nota bene*, w styczniu 1918 roku bolszewicka Rosja ogłosiła anulowanie wszystkich pożyczek zagranicznych, z francuskimi włącznie, oświadczając, że nie zamierza ich zwracać (zrujnowane całe francuskie rodziny, wiele samobójstw)¹¹.

Istna rusomania, trwająca niezmiennie, mimo że opozycjoniści, rewolucjoniści rosyjscy, którzy wyemigrowali do Europy po rewolucji 1905 roku, demaskują

¹¹ Zob. dzisiejsze komentarze paryskiej giełdy dotyczące tamtych pożyczek: analiza lat 1867–1917, 1918–1924 i próby negocjacji podjęte przez Francję po uznaniu ZSRR, w latach 1925–1927, zatytułowane *Prêteur à la Russie, c'est prêteur à la France... ou l'histoire des emprunts russes (Pożyczyć Rosji to pożyczyc Francji... czyli historia rosyjskich pożyczek)*: <<http://www.edubourse.com/guide/fiche.php?idFiche=288>> (część pierwsza) oraz <<http://www.edubourse.com/guide/fiche.php?idFiche=290>> (część druga).

francuskie poparcie dla carskiego reżimu, a niektórzy francuscy historycy, jak wybitny historiograf Rosji Anatole Leroy-Beaulieu (1842–1912)¹², napiętnują brak wolności w rosyjskim Imperium, zwłaszcza wolności religijnej w stosunku do Żydów.

Do Francji przybywają coraz to nowi rosyjscy Żydzi¹³: jedni zostają, podobnie jak ich współbracia z Europy Środkowej — głównie w Paryżu (większość w dzielnicy Marais, zwanej przez nich *Pletzl*) i na Lazurowym Wybrzeżu — inni tylko przejazdem, w drodze do Ameryki¹⁴.

W przeddzień I wojny światowej na terytorium Francji zamieszkuje (wg oficjalnych statystyk) 35 016 poddanych rosyjskiego Imperium (w tym 75–80% pochodzenia żydowskiego)¹⁵. Należy jednak pamiętać, że do 1917 roku wszyscy ci emigranci byli traktowani we francuskich statystykach jako obywatele rosyjscy (*ressortissants russes*), nawet jeśli faktycznie byli Polakami, Ukraińcami czy Litwinami (kraje w granicach imperium). Przed mitologizacją danych, uproszczeniami i zniekształceniami w analizach statystycznych przestrzega m.in. Janine Ponty, zwracając uwagę na liczne zawilości francuskiej kategoryzacji emigrantów, zwłaszcza w okresach zmian granic państwowych¹⁶, gdyż pojęcie narodowości związane jest tu z istnieniem suwerennego państwa (z czasem dodaje się też jako rodzaj „dopełnienia” właściwą narodowość, np. Russe Polonais — Rosjanin polskiego pochodzenia).

Renoma Paryża jako centrum literackiego i artystycznego, jego kawiarnie literackie¹⁷, Dzielnica Łacińska i uniwersytecka sława Sorbony czy College de France,

¹²Zob. A. Leroy-Beaulieu: *En Russie. La Douma, la Révolution russe. Conférence faite à Paris pour l'Alliance Française, le 18 juin 1906*. „Cahiers Anatole Leroy-Beaulieu” 1998, nr 1 [Paris: IEP].

¹³Zob. też: *Евреи России — иммигранты Франции: Очерки о русской эмиграции*. Ред. В. Москвича, В. Хазана и С. Брейар. Москва–Париж–Иерусалим 2000. 416 s.

¹⁴Po klęsce głodu w 1891 roku rosyjscy Żydzi uzyskali zgodę na emigrację. Wcześniejsza fala pogromów i kolejne ograniczenia ich statusu po roku 1881 (zamach na Aleksandra II) przyspieszyły decyzje i gwałtownie powiększyły liczbę chętnych do opuszczenia Imperium. Zob. więcej o emigracji rosyjskiej do Ameryki (koniec XIX wieku — 1917 r., w 44% rosyjscy Żydzi) <<http://vivovo-co.rsl.ru/VV/JOURNAL/RUHIST/EMMI.HTM>>.

¹⁵Zob. H. Menegaldo: *Les Russes à Paris...*, s. 19.

¹⁶Zob. J. Ponty: *L'immigration dans les textes...*, dokument 97: *Comment désigner un Ukrainien?* s. 179–180 oraz *Analyse*, s. 180–181.

¹⁷Już w połowie XVII w. istnieje w Paryżu około 700 kawiarni, a tuż przed Wielką Rewolucją — 900. Pierwsza kawiarnia literacka *Procope*, której właścicielem był Sycylijczyk, Procopio dei Corelli, została otwarta w 1686 roku pod numerem 13, rue des Fossées-Saint-Germain (dziś — rue de l'Ancienne-Comédie) po renowacji i zmianie charakteru istniejącej w tym miejscu tawerny. W 1689 r. naprzeciwko *Procope* otworzył podwoje teatr *La Comédie française*, co niewątpliwie wpłynęło na popularność i charakter klienteli odwiedzającej kawiarnię: jej bywalcami byli Rousseau, Voltaire, Beaumarchais, a później — Balzac, Verlaine, Anatole France. Takie były początki. Dyskutowano o literaturze, filozofii, polityce, religii, spektaklach teatralnych, sprawach codziennych i romansach,

legenda artystów z Montmartru¹⁸ oraz najnowszy „faworyt” bohemy — Montparnasse sprawiają, że ciągnie też do francuskiej stolicy rosyjska młodzież studencka (w dużej części pochodzenia żydowskiego), artyści malarze i rzeźbiarze, muzycy i tancerze, a z kresów Imperium przybywają drobni rzemieślnicy i kupcy. Niektórzy zostają tu na dobre, inni, zwłaszcza artyści malarze, większą część roku spędzają we Francji, po sezonie artystycznym wracając na 2–3 miesiące do ojczyzny, aby znów wyruszyć przed kolejnymi wystawami do Paryża.

Wśród paryskich studentów można było wówczas spotkać Maksymiliana Wołoszyna, Nikołaja Gumilowa, Marinę Cwietajewą, Jurija Annienkowa, Osipa Mandelszama. Na Montparnassie — Wasilija Kandinsky’ego, Marca Chagalla, Natalię Gonczarową, Michaiła Łarionowa, Ivana Pougny’ego, Marię Wasiliewą, Chaïma Soutina, Osipa Zadkina, Ilję Erenburga, a w okolicach avenue d’Orléans, Denfert-Rochereau czy Gobelins przebywających wówczas na emigracji Anatolija Łunaczarskiego, Władimira Lenina czy Lwa Trockiego (jak w latach 40. XIX wieku Michaiła Bakunina czy w końcu lat 60. Aleksandra Hercena, który zmarł w Paryżu w 1870 roku). Francja, „ziemia azylu”, od dawna udzielała schronienia różnej proveniencji opozycjonistom i rewolucjonistom, co zresztą niejednokrotnie w historii sprawiało jej niemałe kłopoty¹⁹.

plotkowano... W czasie Wielkiej Rewolucji patriotyczny wymiar zyskały kawiarnie wokół Palais-Royal: *Café de Foy*, *Café des Arts*, *Café des Aveugles*, *Café du Caveau*... Robespierre i Desmoulinś toczyli w nich debaty polityczne, a w okresie Cesarstwa i Restauracji były one miejscem gwałtownych konfrontacji. Potem przyszedł czas Wielkich Bulwarów (przebudowa Paryża przez barona Hausmanna — 1853–1870): modne stały się kawiarnie *Tortoni*, *Frascati*, *café des Variétés*..., *café de la Paix*, która staje się miejscem spotkań dziennikarzy, pisarzy i punktem obserwacyjnym nocnego życia Paryża dla bogatych cudzoziemców, od 1885 — *les Deux Magots*, 1887 — *café de Flore*., 1897 — *la Coupole*... Więcej zob. D. Christophe, G. Letourmy: *Paris et ses cafés*. Paris 2004. 248 s.

¹⁸ Słynna posesja pod numerem 12, przy ulicy Cortot (obecnie muzeum), gdzie mieszkali i tworzyli na przełomie XIX i XX wieku tacy artyści jak Auguste Renoir, Suzanne Valandon i jej syn Maurice Utrillo (pierwszym właścicielem domu był w 1680 r. aktor trupy teatralnej Moliera, Claude de la Roze zwany Rosimondem). Przy dzisiejszym placu Emila Goudeau — sławne atelier *Le Bateau-Lavoir*, w którym tworzyli Pablo Picasso, Guillaume Apollinaire (Wilhelm Apolinary Kostrowicki), Van Dongen, Amedeo Modigliani, Henri de Toulouse-Lautrec; poeci Max Orlan, André Salmon, Max Jacob. Szeroką popularnością cieszyły się kabarety *Le Chat Noir*, *Le Lapin Agile*, *Le Moulin Rouge*, kawiarnia „Guerbois”, gdzie częstymi gośćmi bywali Claude Monet i Camille Pisarro, czy *La Nouvelle Athenes* i Cezanne, Van Gogh, Toulouse-Lautrec.

¹⁹ Przypomnijmy tu choćby lata 30. XIX wieku, kiedy to po upadku fali narodowych rewolucji w Europie wielu spośród uchodźców wybrało Francję (Rewolucja Lipcowa była dla nich często wzorem). W obawie przed zbyt dużą koncentracją cudzoziemskich rewolucjonistów specjalna ustawa zabrania im osiedlania się w wielkich miastach i nakazuje zamieszkanie we wskazanych regionach, pod groźbą wydalenia z Francji; wreszcie w 1831 roku zostaje utworzona (przez króla Ludwika-Filipa) Legia Cudzoziemska. Ma ona oddalić „rewolucyjne elementy” od metropolii i służyć dodatkowo podbojom kolonialnym Francji. Więcej zob. J. Ponty: *L’immigration dans les textes*..., s. 26–31: *Lois du 9 mars 1831*, *Ordonnance du 10 mars 1831*, *Ordonnance du 29 juin 1835*, *Ordonnance du 16 decembre 1835*.

Tradycyjnie już przyjeżdżali do Francji, zwłaszcza do Paryża, zamożni przedstawiciele rosyjskich klas posiadających, bogaci przemysłowcy, dyplomaci, rosyjska arystokracja, inteligencja (prestżowe spotkania, biznes, salony literackie, sezony teatralne, wystawy, koncerty, ekskluzywne zakupy).

Nabywali oni nierzadko — dla większej wygody — mieszkania lub całe rezydencje w tzw. beaux quartiers (eleganckich, bogatych, dosł. pięknych dzielnicach, między XVI i Neuilly), jak zrobili to jeszcze przed wojną Miereżkowscy, Wina-
werowie, Cetlinowie czy Zinowij Grzebin, lub w podparyskich miejscowościach, jak kiedyś Iwan Turgieniew w Bougival²⁰.

W „dobrym tonie” było też pokazać się na Lazurowym Wybrzeżu, w luksusowym hotelu lub własnej rezydencji, jak członkowie carskiej rodziny, którzy szczególnie upodobali sobie Niceę, Cannes i Menton²¹; jeździło się również na leczenie, dla „podratowania zdrowia”, jak swego czasu Fonwizin do Montpellier (1777), czy podróżowało „w celach kulturalno-edukacyjnych” jak Karamzin (1790), lub w latach 40. XIX w. Lermontow czy Gogol, w latach 60. Lew Tołstoj, a w 1897 i 1900 — Antoni Czechow²².

Na Montparnasse, który jeszcze na początku XIX wieku miał charakter na poły prowincjonalny, ze swojskimi fermami, przydomowymi ogrodami, stajniami, od dawna chętnie zamieszkiwanym przez pisarzy (Hugo, Stendhal, Balzac, Rimbaud, Verlaine), a od założenia w 1824 roku nekropolii, zwanej dziś Cmentarzem Montparnasse, przyciągającej artystów, początkowo kamieniarzy i rzeźbiarzy, z pojawieniem się kawiarni *Closerie des Lilas*, pamiętającej Baudelaira i Verlaina, później zaś *le Dôme* (1897), *la Rotonde* (1910), wraz z rozbudową metra, zwłaszcza z otwarciem linii północ–południe, łączącej legendarny Montmartre z Montparnasse²³ i stopniowym otwarciem kolejnych odcinków bulwaru Raspail²⁴, z in-

²⁰ Posiadłość „des Frênes” w Bougival, nabyta przez pisarza w 1874 roku, z willą „Palladienne”, którą pozostawił do dyspozycji swojej ukochanej, znanej francuskiej śpiewaczce operowej, pianistce i kompozytorce Pauline Viardot (1821–1910), sam zamieszkując w domku zwanym daczą, wybudowanym na zamówienie w pobliżu, na terenie parku. Pauline była młodszą siostrą słynnej divy Marii Malibran (1808–1836), uważanej za jedną z największych śpiewaczek operowych XIX wieku (zmarła tragicznie po upadku z konia, w wieku 28 lat). *Nota bene*, to Pauline Viardot śpiewała *Requiem* Mozarta podczas uroczystości żałobnych w kościele św. Magdaleny po śmierci Chopina.

²¹ Zob. np. <<http://www.regard-est.com/Revue/17-Migrations/Boulevard-Tsarevitch.htm>>.

²² Zob. 35 najsłynniejszych wypowiedzi Rosjan o Francji i Francuzach (1705–1996) w: A. Garcia i A. Gauthier: *L’Air et le feu. Les Français vus par les Russes*. Paris 2005, 320 s.

²³ 19. 07. 1900 — z okazji Wystawy Światowej otwarcie pierwszej linii paryskiego metra (wschód–zachód: Porte de Vincennes–Porte Maillot). 1910–1916 — otwarcie linii północ–południe; od pld. — Porte de Versailles–do Notre-Dame-de-Lorette (1910), do Pigalle (1911) i Jules Joffrin (1912), w 1916 do Porte de la Chapelle, w 1934 na pld. do Mairie d’Issy. Więcej zob. <http://www.histoire-en-ligne.com/rubrique.php3?id_rubrique=11>lub <http://www.parisrama.com/thematiques/thematique_hub_histoire.htm>.

²⁴ Budowa kolejnych odcinków bulwaru Raspail od 1866 r. do 1904 r. — od Saint Germain do Montparnasse.

auguracją atelier zwanego *la Ruche*²⁵, na dobre przenoszą się tu i urządzają swoje pracownie liczni artyści. Od 1893 do śmierci w 1905 roku mieszkał na Montparnassie Henri Rousseau zwany Celnikiem (Douanier), 1893–1895 — Paul Gauguin, w latach 1912–1916 — Pablo Picasso, 1913–1915 — Amedeo Modigliani, 1884–1929 — Antoine Bourdelle, 1910–1911 — Marc Chagall, w latach 1907–1938 i 1946–1953 — Maria Wasiliewa, powszechnie znana na Zachodzie jako Marie Vassilieff.

Już w latach 1901–1906 działała w Paryżu rosyjska szkoła wyższa o profilu socjologicznym (*l'École russe des hautes études sociales*), założona przez grupę liberalnych rosyjskich profesorów, której słuchaczami byli m.in. przyszli przywódcy partii komunistycznej i rządu rosyjskiego — Lew Trocki, Michaił Boncz-Brujewicz, Fiodor Siergiejew (Artem)²⁶. W roku 1910 powstaje i rozwija się Rosyjska Akademia Malarstwa i Rzeźby, w 1912 — Akademia Marii Wasiliewej. W pracowniach *la Ruche* czy *cit  Falgui re*, w *Closerie des Lilas*, *le D me* i innych kawiarniach Montparnassu pojawiają się coraz to nowe, owiane legendą postacie artystów i pisarzy, współtworząc niepowtarzalny klimat kreatywności, która osiągnie szczyt w okresie międzywojnia, zwłaszcza w latach 20. Zanim jednak do tego dojdzie, w połowie 1914 roku wszystko się zmienia, pustoszeje artystyczny Montparnasse.

Wybuchła wojna. Jedni wyruszyli na front jako ochotnicy (jak Joseph Kessel), inni musieli opuścić natychmiast Francję (jak niemiecki malarz Max Ernst), lub zostali wydaleny (jak Trocki), bądź — jeśli nie zdążyli opuścić Francji na czas — trafili do francuskich obozów jako wrogowie (podobnie, jak w 1918 roku Rosjanie, podejrzewani o sympatie rewolucyjne). Jako „element niepewny”, podejrzany, do miejsca odosobnienia pod ścisłym nadzorem — tzw. *r sidence surveill e* w Fontainebleau trafiła w końcu 1917 roku artystka-malarka Maria Wasiliewa (po podpisaniu 15 grudnia 1917 r. przez bolszewików zawieszenia broni z Niemcami i Austriakami, które po negocjacjach pokojowych doprowadziło do zawarcia przez Rosję separatystycznego traktatu pokojowego w Brześciu Litewskim

²⁵ Wybitny rzeźbiarz, Alfred Boucher (1850–1934), wywodzący się z ubogiej rodziny (ojciec ogrodnik, matka sprzątaczką u rzeźbiarza Mariusa Ramusa (1805–1888) w Nogent-sur-Seine), osiągnąwszy sukces nie zapomniał o swoich trudnych początkach: postanawiając pomóc innym artystom, zakupił na południu Paryża, na Montparnassie, teren R wniny Vaugirard, na której wybudowano (1902) — wykorzystując elementy Pawilonu Win pozostałe z Wystawy Światowej 1900 roku — budynek, przeznaczony na pracownię dla artystów, nazywany *La Ruche* (czyli „ul”) — od konstrukcji: przypominających komórki pszczelego wosku niewielkich mieszkań-pracowni, ułożonych wokół centralnie położonych schodów i dużego, wspólnego atelier. Zamieszkało tu wówczas za skromną opłatą 200 artystów. Dziś pozostaje nadal oazą artystów (*La Ruche*, 2, passage Dantzig, XV me), chociaż warunki się zmieniły — obecnie zamieszkuje tu i tworzy 23 artystów.

²⁶ Zob. D. A. Gutnov: *L' cole russe des hautes  tudes sociales de Paris (1901–1906)*. „Cahiers du Monde russe” 2002, nr 43/2–3. *Contacts intellectuels, r seaux, relations internationales*.

3 marca 1918 r.), mimo że w 1914 r. jako ochotniczka-sanitariuszka pracowała na rzecz francuskiego Czerwonego Krzyża (została zwolniona w 1919 r., powróciła do swego atelier na Montparnassie). Jeszcze inni znaleźli się — z własnej woli lub pod przymusem — w Legii Cudzoziemskiej: jak Moïse Kisling i Ossip Zadkine. (Podobny scenariusz rozegra się w jeszcze większym zakresie przed i w czasie II Wojny Światowej.) Georges Braque, Moïse Kisling, Guillaume Apollinaire zostali ciężko ranni, Blaise Cendrars stracił ramię. Spośród mężczyzn zostali ci, którzy zgłosili się, ale nie zostali przyjęci do armii, np. ze względu na stan zdrowia, jak Amadeo Modigliani. Wielu artystów — bez środków do życia — korzystało w okresie wojny z taniich kantyn, jak ta zorganizowana w latach 1915–1917 przez Marię Wasiliewą (dożywiało się tu 45 osób); potem skromną pomoc finansową przyznał im francuski rząd (25 centymów dziennie na osobę plus posiłki w kantynie), co zapewniło wielu z nich lepsze warunki niż te, w jakich znajdowali się przed wojną²⁷.

Między 28 lipca (zamach na austriackiego następcę tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie) a 4 sierpnia (po niemieckim ataku na Francję do wojny przystąpiła Wielka Brytania) skończyła się europejska *belle époque*. Wkrótce wojna objęła całą Europę, a po przystąpieniu do ententy Stanów Zjednoczonych (kwiecień 1917 r.) przekształciła się w wojnę światową. Sytuacja kryzysowa pogłębiła się jeszcze po wybuchu rewolucji bolszewickiej²⁸ — ze wszystkimi jej konsekwencjami — i po wycofaniu Rosji z wojny.

Zanim doszło do zakończenia działań wojennych i ostatecznego zawieszenia broni w dniu 11 listopada 1918 r., w gruzach legły całe imperia, została zniweczona światowa równowaga sił, życie straciło podczas działań wojennych lub zmarło z ran (z wyłączeniem USA) ponad 8 milionów żołnierzy (5 040 815 po stronie Sprzymierzonych, 3 386 015 po stronie państw Centralnych)²⁹. Zginęło 6,6 mln cywilów, ponad 20 mln ludzi zostało rannych, miliony zostały inwalidami. Wojna uniosła bezpowrotnie całe pokolenie młodzieży (przeważająca liczba młodych mężczyzn w wieku 19–40 lat), wtapiając w świadomość tych, którzy przeżyli, wspomnienie krwawego koszmaru, mające wycisnąć niezatarte piętno na światowej cywilizacji oraz na obliczu europejskiej i amerykańskiej literatury³⁰.

²⁷ Opowiadają o tym okresie sami artyści w dokumentalnym serialu tv — *Les heures chaudes de Montparnasse* zrealizowanym przez Jean-Marie Drota, autora cytowanej już książki pod tym samym tytułem. Zob. odc. *Chronique du Montparnasse 14–18*; 1963, prod. RTF, 54 min. Forum des Images, Paryż, nr katalog. VDP 377.

²⁸ Zob. wydarzenia 1915–1920 związane z pobytem we Francji, buntem i jego konsekwencjami w rosyjskim korpusie ekspedycyjnym. W: R. A d a m: *Histoire des soldats russes en France, 1915–1920. Les damnés de la guerre*. Paris, 1996, 383 s. Zob. też <<http://www.lib.byu.edu/~rdh/wwi/comment/1916expo/1916c.html>> (*Les brigades russes en France*).

²⁹ Zob. N. D a v i e s: *Europa. Rozprawa historia z historią*. Przekł. E. T a b a k o w s k a. Kraków 1999, 1406 s., tabela s. 1336.

³⁰ Tamże, rozdz. XI: *Tenebrae*, s. 955–996.

Ruchy awangardowe przełomu wieków, które zrodzone zostały z rewolty przeciw zastojowi cywilizacyjnemu, kryzysowi w sztuce, konwenansom, kanonom estetycznym, zaowocowały w wielkich europejskich miastach (Paryż, Berlin, Londyn) powstaniem i rozwojem nowych prądów w literaturze i sztuce, w filozofii i architekturze, w obliczu wojny nabrały nowego znaczenia, stając się integralną częścią współczesności i wpływając na kształt przyszłych, powojennych transformacji³¹.

Mimo trudnej spuścizny psychicznej i materialnej wojennych lat (po krótkiej euforii zwycięstwa nastąpił ostry kryzys ideologiczny, fala katastrofizmu, zwątpienie w system społeczny, problemy z reparacjami wojennymi, kompleksy wobec „nowobogackiej” Ameryki), a może właśnie jakby im na przekór (radość z przywróconego pokoju, nastroje pacyfistyczne, marzenia o luksusie po latach wyrzeczeń), Paryż lat międzywojennych — główne skupisko „białej emigracji” rosyjskiej we Francji — dźwiga się i goi rany, rozkwitając na Montparnassie — zwłaszcza w latach 20. — całą gamą wystaw, nowych manifestów, kierunków w literaturze i sztuce, krzykliwych zabaw i balów, którym okres ten będzie zawdzięczał miano „szalonych lat” (*les Années Folles*)³².

Później, w połowie lat 30., w klimacie światowego kryzysu, z przedsmakiem zbliżającego się nieuchronnie kolejnego kataklizmu, zrodzi się nowa legenda dzielnicy Saint-Germain-des-Pres, która stanie się sercem życia literackiego i zaangażowanego intelektualnego Paryża egzystencjalistów po Drugiej wojnie światowej³³ (Simone de Beauvoir, Jean-Paul Sartre), z kawiarniami literackimi *Les Deux Magots*, *Café de Flore*, piwiarnią *Lipp*, w których bywalcami będą Malraux, Camus, Desnos, Zadkine, Picasso, Tanguy, Prévert, Koestler, Hemingway, Capote, wydawcy Bernard Grasset i Robert Denoël, aktorzy i reżyserzy Serge Reggiani, Arthur Adamov, Marcel Carné, Yves Allegret, z piwnicami jazzowymi, w których królować będą Juliette Greco i Boris Vian).

Już na początku lat 20. francuska stolica znów przyciąga niczym magnes; można tu spotkać intelektualistów, pisarzy i artystów z całego świata. Odkrywają Paryż Ernest Hemingway, James Joyce, Scott Fitzgerald, Ezra Pound, Gertruda Stein, Ford Madox Ford, Henry Miller, Elsa Triolet spotyka największą miłość swego życia — Louisa Aragona, tworzą tu Iliasz (Ilia Zdaniewicz), Sonia Delaunay (Sarah Stern-Terk-Uhde), Serge Ferrat (Siergiej Jastriebcow), Naum Gabo, Pablo Picasso, Ivan Pougny, Siergiej Szarszun, Man Ray (Emmanuel Radnitsky), Lew

³¹ Zob. *Atlas literatury*. Red. M. Bradbury. Warszawa 2002: rozdz. *Pisarze czasów Wielkiej Wojny*, s. 172–175 oraz *Paryż w latach dwudziestych*, s. 176–179. Zob. też: N. Davies: *Europa. Rozprawa historyka...* s. 1010–1017.

³² Więcej zob. *Journal des Avant-garde, les années 20 et 30*. Paris 1980; Iliasz: *Ledentu le Phare*. Paris 1995; H. Menegaldo: *L’immigration dans les textes...*, s. 84–97.

³³ Zob. *Atlas literatury...*, s. 226–229.

Szestow, Nikołaj Bierdiajew, Michaił Łoski, Joseph Kessel, Iwan Bunin, Konstantin Balmont, Aleksander Kuprin, Zinaida Gippius (Hippius) i Dmitrij Mierzkowski, Vladimir Nabokov, Grigorij Adamowicz, Władysław Chodasiewicz i Nina Berberowa, Ilja Fondaminski i Elena Skobcowa (Matka Maria)³⁴, Marina Cwietajewa, David Knut (D. Fiksman), Boris Popławski, Jurij Felzen, Gaito Gazdanow, Don Aminado (Szpolanski), Irina Odojewcewa i Georgij Iwanow, Aleksander Remizow, Nadieżda Teffi (Buczyńska), Jurij Terapiano... Długą listę rosyjskich „białych” emigrantów i ich losy — w różnych wariantach — opisują i powtarzają wszystkie opracowania, przypomnijmy więc jedynie, że mnożą się rosyjskie stowarzyszenia i salony literackie, cerkwie i szkoły, gazety i czasopiśma, stają się modne coraz to nowe kawiarnie (*Le Dôme — La Rotonde — La Coupole — Le Select*)³⁵.

Jednocześnie lata 20. we Francji to okres perturbacji monetarnych i politycznych. Po zakończeniu I wojny światowej obawy przed rozprzestrzenieniem się w Europie bolszewizmu i trudna sytuacja społeczna pozwalają powrócić do władzy w 1919 r. konserwatywnym republikanom. Nowy rząd tworzy Blok Narodowy, który ostro rozprawia się ze strajkami robotników, żąda regularnych wypłat reparacji wojennych od Niemiec i wreszcie decyduje się w 1923 r. na okupację Zagłębia Ruhry przez francuską armię. Powoduje to panikę wśród europejskich finansistów, doprowadzając do spekulacji na francuskiej walucie. W odpowiedzi Poincaré w celu ochrony waluty podnosi podatki o 20 %, co doprowadza do gwałtownego spadku popularności i przegranej Bloku Narodowego w wyborach 1924 roku. Wygrywają radykałowie sprzymierzeni z socjalistami. (W październiku 1924 roku Francja uznaje ZSRR!) Tym razem nowy premier Edouard Herriot proponuje opodatkowanie wielkiego kapitału. Wielkie fortuny masowo opuszczają Francję, powodując nowy kryzys monetarny i podanie się premiera do dymisji (1926). Powraca Raymond Poincaré, który tworzy gabinet tzw. unii narodowej. Udaje mu się przywrócić zaufanie do franka francuskiego i ustabilizować go. Wybory do parlamentu w 1928 roku ponownie wygrywa prawica. Koniec lat 20. to we Francji okres pewnej stabilizacji i prosperity.

W 1930 r. konserwatywny rząd André Tardieu podejmuje decyzje na rzecz biedniejszej części społeczeństwa, które mają świadczyć o dobrym stanie gospodarki, m.in. wprowadzając ubezpieczenia społeczne. Jednakże światowy kryzys ekonomiczny, który wydawał się omijać dotychczas Francję, wkrótce daje o sobie znać (światowy kryzys zapoczątkowany został wielkim krachem

³⁴ Zob. art. o kanonizacji Ilji Fondaminskiego, Eleny Skobcowej, ich syna Jurija oraz o Dmitrija Klepinina i o. Aleksieja Miedwiedkowa w dn. 16.01.2004 roku: <http://wsww.russomania.com/article.php3?id_article=979>

³⁵ Zob. obraz „kawiarnianych” dni w: Вл. Ходасевич: *Камер-фурьерский журнал*. Москва 2002, 480 s.

na amerykańskiej giełdzie — słynny „czarny czwartek” na Wall Street — 24 października 1929 roku)³⁶.

Od końca 1931 roku Francja wchodzi na dobre w okres niestabilności politycznej (23 rządy w ciągu 9 lat, afery i skandale, niekonsekwencje w polityce wobec emigrantów (ograniczenia w dostępie do rynku pracy w przemyśle i w wolnych zawodach, regres wcześniej nabytych przez emigrantów przywilejów wraz ze stopniowym narastaniem ksenofobii, destabilizacja prowadząca np. do symptomatycznych 10 dekretów o ochronie francuskiej siły roboczej wydanych jednego dnia — 11 grudnia 1936 roku)³⁷ i umocnienie faszystujących organizacji skrajnej prawicy) oraz recesji ekonomicznej (nadprodukcja i trudności w zbyciu towarów, liczne bankructwa słabszych przedsiębiorstw, zacofane metody zarządzania, koncentracja wielkiego kapitału, kryzys demograficzny). Wzrost liczby bezrobotnych, spadek płac urzędników na skutek prowadzenia polityki deflacji poprzez oszczędności budżetowe i obciążeń gospodarstw chłopskich rosnącym zadłużeniem hipotecznym, prowadzą do niezadowolenia społecznego (strajki robotnicze i masowe ruchy chłopskie, demonstracje urzędnicze) i do krótkotrwałego powrotu do władzy radykalnej lewicy (2 lata). W 1933 roku w Niemczech Hitler dochodzi do władzy i nasila się propaganda rewanzu w stosunku do Francji. Faszystowskie zagrożenie sprzyja powstaniu jednolitej strategii lewicy i lewicowej koalicji (radykałowie, socjaliści, komuniści). Utworzony w lipcu 1935 r. Front Ludowy w rok później wygrywa wybory. Podejmuje kroki zmierzające do polepszenia losu pracowników — m.in. ustanawia 40-godzinny tydzień pracy i płatne dwutygodniowe urlopy pracownicze. Jednak deficyt budżetowy, spory wokół reform i polityki emigracyjnej oraz stosunku do wojny w Hiszpanii sprawiają, że w 1937 roku lewicowa koalicja upada i w 1938 roku na czele rządu staje radykał Edouard Daladier, który wyklucza socjalistów, opierając się o ugrupowania prawicowe i podpisując we wrześniu 1938 roku wraz z Mussolinim i Chamberlainem tzw. Układ Monachijski z Niemcami. Lewica uznaje to za zdradę. Na kalkulacje jest już jednak zbyt późno — w marcu 1939 roku Hitler zajmuje Czechosłowację. Znowu rusza machina wojenna...

To, co działo się w życiu politycznym, społeczno-ekonomicznym i kulturalnym Francji w okresie międzywojennym oraz jej zawile związki z nowym państwem, wyrastającym na gruzach dawnego rosyjskiego Imperium, a z drugiej strony — wieloletnie francuskie tradycje „ziemi azylu” i związane z tym lęki i fobie społeczne lat kryzysu — rzutowały na sytuację „białej emigracji” i taką a nie inną

³⁶ Podstawowe wskaźniki giełdowe odzyskały wartości porównywalne do tych sprzed kryzysu 1929 r. dopiero w roku 1956. Zob. więcej: <http://fr.wikipedia.org/wiki/Jeudi_noir>.

³⁷ Zob. J. P o n t y: *L'immigration dans les textes...*, dokumenty nr 101, 102, 103, 104. s. 188–194; dokument nr 108. s. 201–203.

doraźną reakcją francuskiej „ulicy”³⁸ czy też reakcją francuskich elit na wołania rosyjskich emigrantów o pomoc w obliczu panoszącego się coraz bardziej sowieckiego totalitaryzmu. Tylko z uwzględnieniem realiów ówczesnej sytuacji zrozumiała (choć trudna do zaakceptowania dla rosyjskich emigrantów) staje się reakcja Romain Rollanda (opublikowana w lutowym numerze 1928 r. miesięcznika literackiego „Europe”³⁹) na prasowy apel Iwana Bunina i Konstantego Balmonta z 12 stycznia 1928 roku, zamieszczony w „L’Avenir”, oraz wymiana listów Rollanda–Gorki (styczeń–marzec 1928), związana z wcześniejszą polemiką wokół tzw. fałszywego anonimowego listu *Do pisarzy świata*⁴⁰. Podobnie, jak bez pogłębionej analizy francuskich realiów i uwikłań politycznych niezrozumiała byłaby długa droga, jakiej potrzebował np. André Gide, żeby otworzyć oczy na sowiecką rzeczywistość⁴¹, bądź uporczywe prosowieckie stanowisko Louisa Aragona czy zachowanie francuskich komunistów wobec paktu o nieagresji z 23 sierpnia 1939 roku między ZSRR a hitlerowskimi Niemcami⁴².

Wróćmy zatem do realiów „białej emigracji”. Zarówno jej liczebność, jak i charakter polityczny oraz przekrój społeczno-ekonomiczny, a także sytuacja, w jakiej się znalazła we Francji, są czynnikami, które zdecydowanie różnią ją od wszelkich migracji z przeszłości. Trwające w ostatnim 15-leciu spory co do liczb, zmieniających się w świetle coraz to nowych dokumentów, ujawnianych w miarę otwierania niedostępnych wcześniej archiwów, pozostają ciągle jeszcze sprawą otwartą, aczkolwiek zasadne wydaje się stwierdzenie, że skala wojennego zamętu w Europie tamtych lat i stopień złożoności przemieszczeń mas ludzi po rewolucji i wojnie domowej w Rosji były tak wielkie, iż nie wiadomo, czy kiedykolwiek można będzie jednoznacznie i do końca precyzyjnie określić te dane. Naturalnie, każde kolejne przybliżenie dodaje obrazowi ostrości i prawdziwości, trzeba jednak ciągle pamiętać o marginesie błędu, nawet przy analizach danych tak na pierwszy

³⁸ Np. po podpisaniu przez Rosję separatystycznego traktatu pokojowego w Brześciu Litewskim w 1918 roku szeroko komentuje się we Francji „zdradę Rosji”, co skupia niezadowolone paryskiej „ulicy” na rosyjskich emigrantach, obrzucanych wyzwiskami; czasem nawet dochodzi do rękoczynów, o czym pisze Raymond de Ponfilly, cytując wspomnienia rosyjskiej artystki-malarki, Marevny (Maria Vorobieva, «Marevna», 1892–1984), zob. *Guide des Russes en France*. Paris 1990, s. 105.

³⁹ Zob. historię miesięcznika „Europe” (1923–2005): <<http://www.europe-revue.info/>>.

⁴⁰ Zob. szczegóły i komentarz Niny Berberowej w autobiografii: *Кырцув мой*. Москва 2001, s. 272–278.

⁴¹ Zob. P.-E. Robert: *Europe 1934–1939: Les voyages en U. R. S. S.* (debata o postawach francuskich elit podróżujących wówczas do ZSRR): <<http://www.europe-revue.info/histoire/actes/robert.htm>>. Więcej zob. R. Mazuy: *Croire plutôt que voir? Voyages en Russie soviétique (1919–1939)*. Paris 2002, 370 s.; zob. też recenzję książki R. Mazuy: <<http://www.regard-est.com/Revue/32-Froid/Voyage-Russie.htm>>.

⁴² Zob. H. R. Lottman: *Lewy brzeg. Od Frontu Ludowego do zimnej wojny*. Przeł. J. Giszczak. Warszawa 1997, 503 s.

rzut oka wiarygodnych, jak spisy powszechne ludności — to, co oczywiste w czasie pokoju, w okresie *prosperity*, odbudowy, rozwoju, braku rąk do pracy i braku zagrożeń, staje się mniej miarodajne w czasie kryzysu, kiedy trzeba coś ukrywać, przed czymś uciekać, coś zatajać — *vide* sytuacja prawna emigrantów rosyjskich (apatrydów) w okresie przed ustanowieniem przez Ligę Narodów tzw. paszportów Nansena, sytuacja rosyjskich Żydów w okresie szczególnego nasilenia ksenofobii we Francji i nagonki antysemitycznej czy cofania naturalizowanym emigrantom obywatelstwa francuskiego i uznania ich za „elementy niepewne”, do internowania w obozach włącznie⁴³, czy też okresowe zaostrzenia rygorów dotyczących dokumentów pobytowych i zezwoleń na pracę pod groźbą wydalenia z terytorium Francji⁴⁴. Aby w pełni zdać sobie sprawę, jak gwałtowne padają oskarżenia w stosunku do emigrantów (nie tylko rosyjskich), jak usilnie szuka się przysłowiowych „koźłów ofiarnych” w okresie kryzysu, przytoczmy stosowny cytat. Oto fragment słynnego artykułu *La France à tout le monde* (Francja dla wszystkich), zamieszczonego 7 sierpnia 1936 roku w tygodniku „Gringoire”⁴⁵. Jego autor, Henri Béraud, został po wojnie skazany na karę śmierci, zamienioną przez generała De Gaulle’a w drodze ułaskawienia na ciężkie roboty⁴⁶.

Utrzymujemy trzy miliony „cudzoziemskich robotników” — więcej, niż mamy bezrobotnych. Podobno to nie wystarcza. Podczas gdy wokół nas wszystkie narody brutalnie zatrzaskują drzwi przed nosem naszych bezrobotnych, rozwieramy na oścież przed kosmopolitycznym potopem wszystkie śluzy, które dotychczas były lepiej strzeżone.

Czyż jesteśmy śmietnikiem [dosł. gnojowiskiem — przyp. tłum.] świata? Wszystkimi dostępnymi drogami, które zamieniły się w wielkie kolektory, płynie po naszych ziemiach coraz bardziej kłębiąca się, coraz bardziej cuchnąca zgraja. To potężna fala neapolitańskich szumowin, lewantyńskich ludzkich strzępów, smętnego słowiańskiego fetoru, potwornej andaluzyjskiej nędzy, spermy Abrahama i asfaltu Judei; tego wszystkiego, co wypływają

⁴³ Np. 1918 r. — obóz w Précigné (Sarthe), od stycznia 1939 — Le Vernet, później Rieucros, Brens, Gurs, Noé, Le Récébédou, Argeles, Rivesaltes, Collioure (ogółem ponad 80 obozów dla emigrantów). Więcej zob. A. Grynberg: *Les camps de la honte*. Paris 1991. Zob. też D. Pechanski: *La France des camps*. Paris 2002.

⁴⁴ Zob. J. Ponty: *L'immigration dans les textes...*, dokument nr 118: *Les décrets-lois Daladier (1938–1939)*, s. 224–229.

⁴⁵ Prawicowy tygodnik polityczno-literacki „Gringoire”, założony w 1928 roku przez Horacego de Carbuccia, w latach 1933–1934 zajął pozycje skrajnie prawicowe, w 1939 roku osiągnął nakład 407 tys. egzemplarzy, skrajnie antysemityczny, zakazany po wyzwoleniu.

⁴⁶ Henri Béraud (1885–1958), krewny reakcyjnego prefekta policji Jean’a Chiappe’a, pogromcy francuskiej lewicy w latach 30., był dziennikarzem i pisarzem, uhonorowanym w 1922 r. nagrodą Goncourtów (najstarsza — od 1903 r. — i najbardziej kontrowersyjna z francuskich nagród literackich) za książkę *Le Martyre de l’obèse* (dosł. Męczeństwo otyłego). Od 1934 r. współpracował z tygodnikiem „Gringoire”, zasłynął też m.in. nagonką prasową przeciwko socjalistycznemu ministrowi spraw wewnętrznych Rogerowi Salengro (1890–1936), która doprowadziła tego ostatniego do samobójstwa (oskarżenie o rzekomą dezercję podczas I wojny światowej) — przekład E. B.

z ran i plag stare ziemie. Kędzierzawi doktrynerzy, ukradkowi konspiratorzy, królobójcy o zielonkawej cerze, polaczki w łachach pociętych przez mole, śmietanka getta, przemysłowicy broni, pistoleros w niedoli, szpiedzy, lichwiarze, gangsterzy, handlarze kobiet i kokainy, nadciągają poprzedzani swoją wonią, pod eskortą własnych pluskiew. Podążają ze wszystkich stron, bez ustanku, przez oceany, pod górami, nabitymi pociągami, pełnymi statkami. Przybywają i są oczekiwani. Z „lewicy” czy z „prawicy”, zawsze mają przyjaciół. Rewolucje i zamachy stanu nieustannie dostarczają ku temu pretekstów. Niedawno Rosjanie, potem Polacy, dalej Grecy, po nich Włosi, a za nimi Niemcy, poprzedzający Hiszpanów... Czyja teraz kolej? Pod osłoną barw azylu pozwala się wejść bezładnie i bez przesiewznięcia najmniejszych środków ostrożności uchodźcom politycznym i zwykłym przestępcom kryminalistom — wszystkim zgodnym co do jednego: do prawa, które sobie uzurpują, traktowania nas jak kraju podbitego. Podczas gdy jedni są niczym uderzenie obuchem dla robotników, którym kradną chleb, inni nie ustają w znieważaniu naszego patriotyzmu, w naszych własnych gazetach⁴⁷.

Te spazmatyczne oskarżenia sprzed niemal siedemdziesięciu lat, które w powyższym artykule osiągnęły apogeum, niestety, cyklicznie powracają w historii Europy, tak jak powraca po dzień dzisiejszy problem europejskiej tożsamości Rosji. Koniunkturalne potwierdzenia jej europejskości na przemian z podkreślaniami azjatyckiej obcości, dzikości i wrogości, uświadamiają uważnemu czytelnikowi, że liczne problemy, z którymi borykali się emigranci tamtych lat, nadal pozostają nie rozwiązane.

Wspomnijmy raz jeszcze Diagilewa. Dopóki jego „sezony” prezentowały kłasykę rosyjskiej muzyki i baletu, francuscy krytycy pełni byli zachwyty. Kiedy jednak powiało nową estetyką choreografii, niekamufłowaną zmysłowością, całkowicie odmienną frazą muzyczną, jak podczas słynnego przedstawienia (29 maja 1913 roku) baletu Igora Strawinskiego *Święto wiosny* w Teatrze des Champs Élysées, natychmiast wybuchł skandal (pruderia *High Society*), powróciły stare mity o dzikich barbarzyńcach o dziwnych oczach Azjatów (Jules Michelet⁴⁸), czy o prymitywnych Scytach z Północy (Wolter — *Le Russe à Paris*, 1760 r.). W epitetach celowali zwłaszcza znany krytyk i pisarz Jacques Rivière (1886–1925) w „La Nouvelle Revue Française” oraz dyplomata, historyk i archeolog Melchior de Vogüé (1829–1916) w „La Revue des Deux Mondes”.

Rosyjscy autorzy mówią przede wszystkim o sukcesach, ale odnosząc się do wspomnianego wyżej skandalu, zarzucają francuskiemu krytykowi niekompetencję,

⁴⁷ Zob. J. PONTY: *L’immigration dans les textes...*, dokument nr 113: *Une xénophobie exacerbée: l’hebdomadaire „Gringoire”*, s. 214.

⁴⁸ Wybitny francuski historyk Jules Michelet (1798–1874) — wydał m.in. dwie broszury: *Pologne et Russie* oraz *Principautés danubiennes*, które w 1834 roku ukazały się pod wspólnym tytułem *Légendes démocratiques du Nord* (a w 1863 roku — pod tytułem *la Pologne martyre*). Wyraził tu m.in. swoje negatywne poglądy na Rosję, nawiązując do jej roli w rozbiorach Polski, z sympatią dla polskich emigrantów we Francji po powstaniu listopadowym. Zob. też list Aleksandra Hercena z 22 września 1851 r. skierowany do Michelet’a, odnoszący się do jego opinii o Rosji: <<http://www.stetson.edu/departments/russian/herzen.html>>.

podkreślając ich brak przygotowania do oceny np. choreografii baletu, wiążąc to ze stanem upadku francuskiego baletu na początku XX wieku⁴⁹.

Od tej pory wiele się zmieniło, ale do dziś w opracowaniach dotyczących tamtego okresu sporo jest rozbieżnych ocen i opinii na temat roli, skali oddziaływania i miejsca rosyjskiej białej emigracji we Francji. Francuscy, niemieccy, amerykańscy, kanadyjscy, wreszcie — rosyjscy badacze (historycy, socjologowie, literaturoznawcy), jak np. Gererd Noiriel, Catherine Gousseff, Janine Ponty, Pierre Milza, Hélène Menegaldo, Max Esch, Klaus J. Bade, Leonid Livak, Nancy Green, Robert H. Johnston, Georges Nivat, Galina Tarle, Irina Sabiennikowa i inni w świetle nowych badań i ujawnianych archiwów przywracają właściwe proporcje — zarówno co do faktycznych stosunków ówczesnych francuskich i rosyjskich elit, zasług rosyjskiej emigracji, jak i odnośnie do przesadnie hagiograficznego charakteru niektórych rosyjskich opracowań czy też przesadzonych szacunkowych danych liczbowych, zestawiając je i porównując z danymi z innych źródeł, a także starając się rozproszyć nagromadzone mity. Zasygnalizujmy więc skrótowo najbardziej rozpowszechnione mity, poddawane przez badaczy krytycznej ocenie.

Głównym przesądem jest ciągle jeszcze funkcjonujące pojęcie tzw. zagranicznej Rosji (czasem używane zamiennie z określeniem „alternatywna Rosja”), traktowanej jako odpowiednik państwa na wygnaniu (*Russie exilée, société en exil*); w języku angielskim *Russia abroad*, w języku francuskim *Russie hors frontières*, a w języku rosyjskim *зарубежная Россия*.

Od czasu *Russia — out of Russia*⁵⁰ Williama Chapin-Huntington’a (1884–1958), w licznych pracach o rosyjskiej „pierwszej fali” operowano tym terminem, nie wnikając do końca w jego zasadność, sugerując się wielką liczbą emigrantów i szerokim wachlarzem społecznym reprezentowanych wśród nich warstw. Dopiero Hélène Menegaldo⁵¹ zwróciła uwagę na zasadniczy fakt, obalający faktycznie mit „zagranicznej Rosji” — niemal całkowity brak wśród emigracji we Francji podstawowej warstwy społecznej, jaką byli niewątpliwie chłopci (lud!). Tylko nieliczni chłopci ewakuowali się z Rosji razem z uchodzącymi „białymi wojskami”. We Francji na wieś trafili głównie szeregowi kozacy (fermy hodowlane w południowo-zachodniej Francji i okolice Paryża), tworząc — podobnie jak w innych krajach — kozackie chutory i stanice, funkcjonujące organizacyjnie niczym w ojczyźnie. W 1924 roku utworzony został nawet w Paryżu Komitet Organizacji Kozackich, w skład którego weszły 64 stanice z różnych krajów (Buł-

⁴⁹ Zob. С. Лифарь: *Дягилев и с Дягилевым*. s. 53–78 ; А. Бенуа: *Воспоминания о балете*. W: *Русский Париж*. Сост. Т. П. Буслakovой. Москва 1998, s. 78–85.

⁵⁰ W. Chapin-Huntington: *The Homesick Million. Russia — out of Russia*. Boston 1933.

⁵¹ H. Menegaldo: *Les Russes à Paris...*, s. 37–38.

garia, Serbia, Czechosłowacja, Polska, Rumunia, Węgry, Grecja, Luksemburg), we Francji funkcjonowało realnie 31 stanic. Jednakże częste zmiany miejsc pobytu kozaków w poszukiwaniu pracy, zwłaszcza w okresie kryzysu, radykalnie zmniejszyły liczebność mieszkańców stanic i samych stanic. Część kozaków zdecydowała się na powrót do Rosji. Kiedy wybuchła II wojna światowa, stаницe przestały istnieć.

Niemal równie szeroko rozpowszechniony jest mit o izolacji rosyjskich emigrantów, o braku kontaktów z francuską elitą intelektualną, z francuskim życiem kulturalnym w tym okresie i o braku jego wpływu na twórczość rosyjskich emigrantów. Znamienny dla kontestatorów takich poglądów jest np. artykuł Leonida Livaka zatytułowany *Nina Berberova et la mythologie culturelle de l'émigration russe en France*⁵². Autor twierdzi, że rosyjscy pisarze-emigranci, dążąc do zrozumienia i opisanie swoich doświadczeń ekspatriacyjnych, stworzyli pewien zasób idealnych modeli swojej działalności literackiej na obczyźnie. Konceptualizacja wygnania poprzez te idealne modele implikuje, zdaniem Livaka, uciekanie się do licznych mitów, dzięki którym bagaż osobistych doświadczeń przekłada się na tekst literacki. Na potwierdzenie tej tezy autor dokonuje szczegółowej analizy przytoczanych przez Ninę Berberową w autobiografii *Крысив моё (Podkreślenia moje)* argumentów, mających świadczyć o izolacji emigrantów od życia kulturalnego Francji i odpowiedniego rozłożenia akcentów potwierdzających artystyczną klęskę młodego pokolenia pisarzy-emigrantów oraz wyeksponowania cierpienia fizycznych i moralnych tej generacji. Livak twierdzi, że nawet ta mitologia kulturowa, wykorzystywana przez pisarzy emigracyjnych, mająca swoje korzenie w tradycyjnym rosyjskim modelu wyizolowanego, prześladowanego poety-proroka, faktycznie została zainspirowana również przez źródła francuskie (zbieżność modeli, zwłaszcza bezpośrednio po wojnie). Livak dowodzi też, że rosyjscy moderniści w okresie międzywojennym nie ukrywali kontaktów z literaturą francuską, natomiast ich memuarystyka starannie przemilcza ten temat. Uzasadniając to twierdzenie, Livak przygotował prezentację zebranych przez siebie tekstów tzw. Francusko-Rosyjskiego Studium (le Studio Franco-Russe), działającego w latach 1929–1931, które prowadziło publiczną debatę pisarzy i intelektualistów rosyjskich i francuskich w celu wymiany poglądów i poszukiwania zbliżenia moralnego oraz współpracy intelektualnej pomiędzy elitami obu krajów. Odbyło się 14 debat, których stenogramy zachowały się do dziś. Przytoczmy za Livakiem przykładowe tematy i skład uczestników niektórych spotkań.

Zebranie pierwsze odbyło się 29 października 1929 roku. Temat konferencji brzmiał: *L'Inquiétude dans la littérature (Niepokój w literaturze)*, referat wygło-

⁵² Zob. w: „Cahiers du Monde russe” 2002, nr 43/2–3: *Contacts intellectuels, réseaux, relations internationales*.

sił Robert Sébastien; udział w debacie wzięli m.in.: Alfred Blanchet, Gaito Gazdanow, Nadieżda Gorodiecka, Jean Maxence, Marcel Sauvage, Robert Sébastien, Mark Słonim.

Zebranie drugie — 26 listopada 1929 roku. Temat: *L'influence de la littérature française sur les écrivains russes depuis 1900* (*Wpływ literatury francuskiej na pisarzy rosyjskich od 1900 roku*), referat wygłosiła Julia Sazonowa; udział wzięli m.in. Marina Cwietajewa, Boris Zajcew, Marcel Péguy, Jean Maxence, Gabriel Marcel, René Lalou.

Zebranie siódme — 29 kwietnia 1930. Temat: 1. *Le roman depuis 1918* (*Powieść od 1918 r.*), referat wygłosił Benjamin Crémieux; 2. *Quelques aspects du roman russe depuis 1918* (*Niektóre aspekty powieści rosyjskiej od 1918 r.*) referat wygłosił Vsevolod de Vogt. W debacie udział wzięli m.in. Grigorij Adamowicz, Benjamin Crémieux, Ilia Zdaniewicz, René Lalou, Jean Maxence, Vladimir Ponzner, Boris Zajcew.

Zebranie jedenaste — 16 grudnia 1930. Temat: 1. *Le symbolisme en France* (André Fontainas), 2. *Le symbolisme russe* (Nina Berberowa); udział w debacie — John Charpentier, Stanislas Fumet, René Lalou, Vladimir Weidlé, Jean Maxence⁵³.

Kolejny mit to dane dotyczące liczebności rosyjskiej białej emigracji we Francji. Jak już wspominaliśmy powyżej (ze względów, o których była już mowa), do spisów ludności należy podchodzić z dużą dozą ostrożności. Z uwagi na rozległość tematu, odsyłam jedynie do oglądu przykładowych źródeł⁵⁴.

Pozostał wreszcie mit wszechobecnego w Paryżu rosyjskiego taksówkarza — byłego bogatego księcia lub co najmniej generała⁵⁵. W okresie międzywojnia wpisał się on w pejzaż miasta niczym tradycyjna paryska konsjerżka. Interesujący szkic o rosyjskich taksówkarzach, zatytułowany *Un lieu mobile: le taxi, entre mythe et réalité* (*Miejsce w ruchu: taksówka, między mitem i rzeczywistością*) przedstawia w swojej książce Héléne Menegaldo (z domu Pachoutinsky), której ojciec był jednym z nich⁵⁶.

⁵³ Zob. *Le Studio Franco-Russe 1929–1931 (textes réunis et présenté par L.Livak, la red. G. Tassis)*. „Toronto Slavic Library” vol. 1, 624 s.

⁵⁴ Zob. np. atlas emigracji: <<http://dmo.econ.msu.ru/demografia/atlas/migrusse/index.html>> oraz szczegóły naturalizacji z 1931 r.: <http://barthes.ens.fr/clio/revues/AHI/ressources/tableaux/Nat_d_orig_russe1931.html>, a także spisu powszechnego: <<http://barthes.ens.fr/clio/revues/AHI/ressources/tableaux/Russes1931.html>>.

⁵⁵ Faktycznie rosyjscy taksówkarze stanowili we Francji niewielki procent ogółu: 3156 na 20 000 (1926 r.), ale byli widoczni (!). Większość jednak jeździła na przedmieściach; w Paryżu — było tylko 1481 rosyjskich taksówkarzy.

⁵⁶ Zob. H. Menegaldo: *Les Russes à Paris...* s. 155–176. Zob. też Paryż oczami pisarza-taksówkarza: Г. Газданов: *Ночные дороги*. W: Г. Газданов: *Черные лебеди*. Москва 2002. s. 113–278.

Byli też prawdziwi legendarni rosyjscy artyści i aktorzy, legendarne kabarety i restauracje⁵⁷, Billancourt (Billankoursk)⁵⁸ i białogwardziści-robotnicy w zakładach Renault oraz „proletaryzowani” arystokraci, których oglądano równie chętnie, jak spektakle kabaretowe, wreszcie — liczni pisarze, prawdziwe tradycje, rosyjskie studio filmowe, prasa, krytyka, szkoły, organizacje, cerkwie, cmentarze⁵⁹.

Pozostała prawdziwa spuścizna kulturalna dla następnych pokoleń.

Elżbieta Banasiuk

RUSSIAN EMIGRATION IN FRANCE — REALITY AND MYTHS
(FROM THE END OF THE XIXTH CENTURY
TO THE WHITE EMIGRATION IN THE INTER-WAR PERIOD)

Summary

This article presents the features of Russian emigration in France from the end of the XIXth century to the inter-war period and puts emphasis on a fact of distinction between French reality and Russian myths concerning the same time. For example, some researchers note the overstatement in Russian emigrants' opinion about the deficiency in the cultural contacts with French elites and lack of their influence on Russian literary creativity. Others consider that *Russia abroad* is the myth too, by reason of the absence of basic social Russian stratum — the peasants — in France. Many researchers raise doubts concerning statistical data and too hagiographic character of some Russian authors' publications.

Эльжбета Банасюк

РУССКАЯ ЭМИГРАЦИЯ ВО ФРАНЦИИ — РЕАЛИИ И МИФЫ
(ОТ КОНЦА XIX — НАЧАЛА XX ВВ.
ДО БЕЛОЙ ЭМИГРАЦИИ МЕЖВОЕННОГО ПЕРИОДА 1919–1939)

Резюме

В настоящей статье представлена русская эмиграция во Франции от конца XIX — начала XX веков до межвоенного периода 1919–1939 гг. Подчеркиваются различия между французскими реалиями и русскими мифами, относящимися к этому периоду. Особое внимание уделяется разнице подхода некоторых западных и русских ученых к образу представленной русскими эмигрантами действительности, а также к статистическим данным и к слишком агиографическим трудам некоторых русских литературоведов.

⁵⁷ Zob. K. Kazanski: *Cabaret russe*. Paris 1978. zob. też: J. Kessel: *Nuits de princes*. Paris 1988.

⁵⁸ Zob. N. Berberova: *Курсив...*, s. 377–382. Zob. też: *Биянкурские праздники. Рассказы в изгнании*. Москва 1997, 464 s.

⁵⁹ Zob. np. <<http://www.russie.net/france/eglises.htm>>; <<http://www.russie.net/france/cimetieres.htm>>; <<http://www.russie.net/france/gen-cimetiere.htm>>.